

Sygn. akt I ACa 137/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. O.

przeciwko (...) SA

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 11 października 2012 r. sygn. akt IX GC 770/11

oddala apelację i odstępuje od obciążania stron kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn.akt IACa 137/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 marca 2013 r.

Powód T. O. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 152.592,00 złotych z odsetkami od dnia 4 listopada 2011 roku, tytułem odszkodowania obejmującego utracone korzyści spowodowane nienależytym wykonaniem umowy ramowej z 17 lutego 2011 roku i nieudzieleniem powodowi zamówień w określonej tam ilości, oraz zasądzenie kosztów procesu. Dochodzona kwota stanowiła różnicę pomiędzy otrzymanym wynagrodzeniem a wynagrodzeniem hipotetycznym, jakie otrzymałby powód gdyby strona pozwana wywiązała się z umowy.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa zarzucając w pierwszej kolejności brak należytego umocowania podpisującego umowę Z. G. (1), a następnie brak zobowiązania po stronie pozwanej wobec

jedynie ramowego charakteru umowy. Strona pozwana zarzuciła także niewykazanie przez powoda szkody ani jej wysokości.

Wyrokiem z dnia 11 października 2012 roku Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy wskazane w uzasadnieniu:

W dniu 17 lutego 2011 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było zlecenie firmie powoda szycia koszul z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę. W punkcie 2.1. zleceniodawca określił ilość sztuk koszul, które miały być zlecane w poszczególnych okresach przez pozwanego - średnio około 2500 sztuk miesięcznie. Cena za usługę miała być każdorazowo określana przed wydaniem zlecenia produkcyjnego. W imieniu pozwanego umowę podpisał Z. G. (1), do którego obowiązków należało pozyskiwanie podwykonawców i który wybrał firmę powoda jako podwykonawcę. Według ustaleń Sądu Okręgowego Z. G. (1) informował zarząd (...) S.A. o podpisanej umowie ramowej z powodem oraz o wskazanej w niej „mocy produkcyjnej”. W strukturze (...) S.A. Z. G. (1) pełni funkcję dyrektora do spraw produkcji zlecanej a jednocześnie jest prezesem zarządu spółki (...)P. 3. W ramach pełnionych obowiązków nadzoruje on proces zlecenia produkcji do podmiotów zewnętrznych. Wystawianiem zamówień produkcyjnych m.in. dla powoda, zajmowała się M. M. (1), która za każdym razem konsultowała składane zamówienia ze Z. G. (1). Zamówienia były wystawiane na drukach (...) S.A..

Sąd Okręgowy podał, że w okresie obowiązywania umowy pozwany wydał następujące zlecenia produkcyjne: (1) nr ZP- (...) z dnia 25 lutego 2011 r. dotyczące 318 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 29 marca 2011 roku (wykonano w dniu 21 marca 2011 r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 3 marca 2011 roku, dostarczono za dużo koszul; (2) nr ZP- (...) z dnia 25 lutego 2011 roku dotycząca 295 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 29 marca 2011 roku (wykonano w dniu 21 marca 2011 r.), tkanina została dostarczona do powoda w dniu 3 marca 2011 roku, dostarczono za dużo koszul; (3) nr ZP- (...) z dnia 25 lutego 2011 roku dotycząca 300 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 29 marca 2011 r. (wykonano w dniu 24 marca 2011r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 3 marca 2011 r., dostarczono za dużo koszul; (4) nr ZP- (...) z dnia 17 marca 2011 roku dotycząca 327 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 15 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 18 kwietnia 2011r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 2 marca 2011 roku - po terminie, dostarczono za małą ilość koszul; (5) nr ZP- (...) z dnia 17 marca 2011 roku dotycząca 265 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 15 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 18 kwietnia 2011r.), tkanina została dostarczona do powoda w dniu 21 marca 2011 roku, dostarczono za dużo koszul; (6) nr ZP- (...) z dnia 1 marca 2011 roku dotycząca 570 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 15 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 7 kwietnia 2011r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 21 marca 2011 roku, dostarczono za dużo koszul - 574; (7) nr ZP- (...) z dnia 21 marca 2011 roku dotycząca 249 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 4 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 20 czerwca 2011r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 21 marca 2011 roku, dostarczono za dużo koszul - 250; (8) nr ZP- (...) z dnia 21 marca 2011 r. dotycząca 442 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 4 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 16 czerwca 2011r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 21 marca 2011 roku, dostarczono za mało koszul - 431; (9) nr ZP- (...) z dnia 21 marca 2011 roku dotycząca 357 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 4 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 6 marca 2011r.), tkanina została dostarczona do powoda w dniu 21 marca 2011 roku, dostarczono za mało koszul - 356; (10) nr ZP- (...) z dnia 2 marca 2011 roku dotycząca 267 sztuk koszul z terminem wykonania zlecenia do dnia 4 kwietnia 2011 roku (wykonano w dniu 15 kwietnia 2011r.); tkanina została dostarczona do powoda w dniu 21 marca 2011 roku, dostarczono za mało koszul - 260. Z tytułu wykonania powyższych zleceń produkcyjnych powód w okresie od marca do czerwca 2011 r. wystawił dla pozwanego faktury VAT na łączną sumę 71.620,81 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że w dniu 25 sierpnia 2011 roku pozwany złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy z 17 lutego 2011 r. z zachowaniem jednomiesięcznego wypowiedzenia, czego powodem było nieterminowe wykonywanie zamówień.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Za niezasadny Sąd uznał zarzut pozwanego o niezwiązaniu stron umową wobec jej podpisania przez osobę do tego nieupoważnioną. Do obowiązków Z. G. (1) należało między innymi szukanie podwykonawców, nadzorowania produkcji, które to uprawnienia wynikały z faktu, iż jest on Prezesem głównego produkcyjnego podmiotu w Grupie (...). Strona pozwana nie zanegowała uprawnień Z. G. (1) i M. M. (1) do składania zleceń produkcyjnych, z których wynikała ilość zamówionego towaru, jego cena oraz termin realizacji, a zamówienia do powoda były składane w oparciu o umowę z 17 lutego 2011 r. Skoro więc Z. G. (1) mógł wystawiać zlecenia produkcyjne, które stanowiły zobowiązania finansowe dla (...) S.A., to tym bardziej mógł podpisać umowę o współpracy, która de facto nie nakłada na pozwanego żadnych zobowiązań. Sąd zwrócił uwagę, iż sam Z. G. (1) działał w przeświadczeniu, iż jest umocowany do podpisania takiej umowy. Ponadto poinformował on zarząd o umowie i jej treści. Sąd przytoczył także ugruntowany w orzecznictwie pogląd, iż pełnomocnictwa można udzielić również w sposób dorozumiany, a za szczególny sposób takiego umocowania przyjmuje się umocowanie płynące z przydzielenia kompetencji wynikających ze struktury osoby prawnej dla osób zajmujących się określonymi sprawami w określonej jednostce strukturalnej tej osoby prawnej. Cechą charakterystyczną działań podejmowanych przez pracowników, którym przez fakt zatrudnienia na określonym stanowisku w strukturze osoby prawnej przyznaje się upoważnienie do dokonywania w ramach ich kompetencji czynności prawnych z osobami trzecimi, jest powtarzalność tych działań (wyrok SN z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 46/01 – lex nr 121714). Skoro działania Z. G. (1) cechowały się powtarzalnością, należało przyjąć, iż był on uprawniony do podpisania w imieniu strony pozwanej przedmiotowej umowy o współpracy.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, powodowi nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze wywodzone z umowy ramowej o współpracy. W umowie tej nie została określona ani cena usługi ani jej przedmiot, natomiast zgodnie z punktem 2.1 umowy zleceniodawca określił ilość sztuk wyrobów (koszul), które miały być zlecane do realizacji w poszczególnych okresach czasu. Sąd wyraził stanowisko, iż powyższy zapis nie stanowi zobowiązania strony pozwanej w tym zakresie skoro nie użyto słowa „zobowiązuje się” ani pokrewnego, tak jak to ma miejsce w innych miejscach umowy. Umowa ramowa określa niejako harmonogram przyszłych działań w zakresie zawierania kolejnych umów, które dopiero w przyszłości mają określać szczegółowo zobowiązania stron. Jednakże umowa ramowa nie rodzi obowiązku zawierania umów wykonawczych, nie można również dochodzić w drodze postępowania sądowego ich zawarcia.

Sąd pierwszej instancji podał, że w umowie z dnia 17 lutego 2011 roku strona pozwana w miesiącu marcu 2011 roku złożyła zamówienia na łączną ilość 2477 koszul, tak więc zgodnie z limitem określonym w umowie ramowej, jednakże w następnych miesiącach pozwana nie składała w firmie powoda żadnych zamówień. Skoro więc brak stosownych umów wykonawczych od kwietnia 2011 roku nie stanowi nienależytego wykonania zobowiązania po stronie pozwanej, to tym bardziej nie może stanowić podstaw jej odpowiedzialności niedotrzymanie limitów wskazanych w umowie z dnia 17 lutego 2011 r. Ponadto określenie limitów miesięcznych było wynikiem oświadczenia powoda, że posiada taką moc produkcyjną i nie rodziło żadnego zobowiązania po stronie pozwanej. Sąd zauważył, że racjonalnie działający przedsiębiorca, mający na względzie zasadę prawidłowej gospodarki, nie nałoży na siebie zobowiązania obligującego go do składania określonych liczbowo zamówień miesięcznych, skoro zależne jest to od popytu i zainteresowania klientów. Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności wskazują, iż określony w umowie ramowej limit miesięcznych zamówień nie stanowił zobowiązania pozwanej, a tym samym jego niewykonanie nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że nawet jeśli wymienione zobowiązanie po stronie pozwanej istniało, to i tak powództwo podlega oddaleniu. Brak kolejnych zamówień spowodowany bowiem został nieterminowym wykonywaniem wcześniejszych zamówień (z kwietnia). Sąd zauważył, że zamówienia wymienione w wyżej przedstawionych ustaleniach faktycznych w punktach (4), (5), (7), (8), (9) i (10) zostały zrealizowane po terminie wskazanym w zleceniu, czego nie podważa przedstawione przez powoda zestawienie, które jest jedynie twierdzeniem strony opartym na nieznanym sądowi metodologii. Sąd Okręgowy wskazał na opóźnienia w realizacji zamówień z dnia 21 marca 2011 r. (koszule dostarczono 6 maja, 16 czerwca, 20 czerwca 2011 r.) Ponadto powód w piśmie z dnia 17 maja 2012 roku przyznał, że zamówienie z marca 2011 roku zostało przez niego zrealizowane po terminie, dopiero w

maju i w czerwcu 2011 roku. Jednocześnie powód nie udowodnił, że wskazane opóźnienia powstały z winy leżącej po stronie pozwanej, a analiza dokumentów wskazuje, materiały na koszule dostarczane były powodowi w odpowiednim czasie, pozwalającym na wykonanie zobowiązania w terminie. Ponadto ilość koszul dostarczanych stronie pozwanej przez powoda różniła się od ilości objętej zamówieniem produkcyjnym. Powyższe okoliczności wskazują zaś, że strona pozwana uprawniona była do wstrzymania się ze składaniem kolejnych zamówień i zakończenia współpracy. Tak więc zdaniem Sądu pierwszej instancji, w przedmiotowej sprawie nie można mówić w ogóle o utraconych przez powoda korzyściach wskutek nie dotrzymania przez stronę pozwaną limitu określonego w umowie ramowej, a to z uwagi na brak prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, że powód otrzymałby takie wynagrodzenie. Skoro powód nie był w stanie zrealizować zamówień z marca 2011 r. w wysokości zgodnej z umową z 17 lutego 2011 roku, to możliwość wykonania kolejnych zamówień była wysoce wątpliwa, a tym samym wątpliwe jest otrzymanie wynagrodzenia. Twierdzenia powoda, że przez cały czas pozostawał w gotowości do wykonania zleceń, Sąd uznał za gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami, gdyż za takie wystarczające dowody nie można uznać faktury VAT dotyczącej zakładu krawieckiego w M., jako że nie wynika z niej, iż powyższy zakład został utworzony w celu realizacji zamówień pozwanej.

Z powyższych przyczyn roszczenie odszkodowawcze powoda o zapłatę kwoty 152.592 zł Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powód T. O.. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w następującym zakresie:

a) ustalenia przez Sąd I instancji, iż opóźnienia w realizacji zleceń produkcyjnych zaistniały z winy powoda, były przyczyną braku wykonywania umowy przez pozwanego oraz że powód nie był w stanie wykonać w okresie miesiąca zleceń produkcyjnych w rozmiarze 2.503 sztuk,

b) ustalenia przez Sąd I instancji, iż opóźnienia w realizacji zleceń produkcyjnych były przyczyną wypowiedzenia umowy nr (...), w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, iż przyczyną wypowiedzenia tej umowy było przygotowywanie przez pozwanego nowej wersji umów o współpracy

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia:

a) przepisu art. 233 k.p.c. przez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż po stronie powoda zaistniały przyczyny opóźnień w realizowaniu zleceń produkcyjnych kierowanych przez pozwanego;

b) przepisu art. 233 k.p.c. polegający na wadliwej ocenie dowodów przez całkowite pominięcie dowodów z: korespondencji e-mail z dnia 10 czerwca 2011, dokumentu WZ nr DP- (...); dokumentu RW ZP- (...), korespondencji e-mail z dnia 10 czerwca 2011 godz. 15.08, umowy nr (...) (pkt 5.2), zeznań powoda - potwierdzających jednoznacznie, iż opóźnienia w wykonaniu zleceń produkcyjnych wynikały z winy pozwanego, który nie dostarczał w terminie do powoda materiałów niezbędnych do wykonania zleceń produkcyjnych;

c) przepisu art. 233 k.p.c. polegający na wadliwej ocenie dowodów przez całkowicie dowolne ustalenie, iż pozwany zakończył współpracę z powodem, gdyż powód opóźniał się z realizacją zleceń produkcyjnych;

d) przepisu art. 233 k.p.c. polegający na wadliwej ocenie dowodów przez pominięcie twierdzeń powoda potwierdzonych dokumentami, iż w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy nr (...) skierował do powoda zlecenia produkcyjne w ilości 3.388 sztuk koszul, w konsekwencji że przekroczony został limit mocy produkcyjnych, do których utrzymania zobowiązał się powód w umowie nr (...);

e) przepisu art. 229 k.p.c. przez pominięcie przyznanych przez pozwanego twierdzeń, potwierdzonych dokumentami, zgodnie z którymi większość zleceń produkcyjnych zostało wykonanych przez powoda przed upływem ustalonego

między stronami terminu ich realizacji, co w konsekwencji wykluczało twierdzenie Sądu I Instancji o braku zapewnienia przez powoda mocy produkcyjnych niezbędnych do realizacji zleceń produkcyjnych w ilości 2.500 sztuk koszul na miesiąc;

f) przepisu art. 328 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu precyzyjnych przyczyn, dla których Sąd I Instancji pominął twierdzenia i dowody zgłaszane przez powoda w przedmiocie braku odpowiedzialności po jego stronie za opóźnienia w realizacji zleceń produkcyjnych, braku ustosunkowania się przez Sąd I Instancji do wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wykazania zakresu oraz wyliczenia wysokości poniesionej przez niego szkody, posługiwaniu się przez Sąd I Instancji przy dokonywaniu wykładni postanowienia pkt (...) umowy nr(...)ogólnikowymi stwierdzeniami nieznajdującymi oparcia w treści dokumentu umowy, przeprowadzeniu wykładni postanowień umowy w dowolny sposób - niezgodnie z przyjętymi metodami wykładni oświadczeń woli;

g) przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c. w związku z pominięciem milczeniem przez Sąd I Instancji wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia zakresu poniesionej przez powoda szkody oraz wysokości tej szkody, oraz formułowaniem bezpodstawnego zarzutu pod adresem powoda o braku wykazania wysokości poniesionej szkody;

h) przepisu art. 232 k.p.c. polegający na przerwaniu na powoda przez Sąd I Instancji ciężaru wykazywania okoliczności, do których wykazywania zobowiązany był pozwany, w tym w szczególności wykazania, że to powód ponosi winę za opóźnienia w realizacji zleceń produkcyjnych.

3 naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) przepisu art. 353⁽⁽¹⁾⁾ k.p.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z pkt 2.1. umowy nr (...) poprzez błędne zastosowanie, w konsekwencji przeprowadzenie wadliwej wykładni woli stron i uznanie, iż postanowienie pkt. (...) umowy nr (...)z dnia 17 lutego 2011 nie było źródłem zobowiązania pozwanego do kierowania zleceń produkcyjnych do powoda w średniej ilości wskazanej w tym postanowieniu kontraktowym;

b) przepisu art. 65 § 2 k.c. w zw. z pkt 23 umowy nr (...) przez bezpodstawne pominięcie wskazanego wyżej postanowienia umowy nr (...) z dnia 17 lutego 2011 przy ustalaniu czy postanowienie pkt. (...) umowy nr (...)z dnia 17 lutego 2011 było źródłem zobowiązania dla pozwanego;

c) przepisu art. 471 k.c. przez błędną wykładnię w konsekwencji bezpodstawne ustalenie, iż w niniejszej sprawie nie zaistniały podstawy kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w szczególności, że powód nie wykazał istnienia zobowiązania po stronie pozwanego oraz wysokości poniesionej szkody w postaci utraconych korzyści.

Mając na uwadze wyżej wymienione zarzuty wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie w przypadku gdyby Sąd rozpoznający środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego uznał, iż nie ma podstaw do wydania wyroku reformatoryjnego wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje w wysokości ustalonej według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w tym co do treści umowy i sposobu jej wykonania, jakkolwiek wyciągnął z nich częściowo błędne wnioski, o czym poniżej.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda, iż przyczyną wypowiedzenia umowy było przygotowywanie przez pozwanego nowej wersji umów o współpracy, a nie opóźnienia powoda w realizacji zleceń, jak to ustalił Sąd pierwszej

instancji Podstaw do poczynienia takiego ustalenia nie daje powołany przez powoda dokument datowany na 25 listopada 2011 roku (karta 150) bowiem nie posiada on konkretnego adresata i nie wiadomo, czy był skierowany do powoda. Ponadto rozwiązanie umowy stron w związku z wypowiedzeniem z dnia 25 sierpnia 2011 r. nastąpiło z dniem 30 września 2011r., podczas gdy w wymienionym piśmie (z listopada) mowa jest o potrzebie zachowania ciągłości współpracy przy zawieraniu nowych umów. Wskazuje to, iż przedmiotowe pismo nie mogło nawiązywać do wypowiedzenia otrzymanego przez powoda tym bardziej, że z powodem ostatecznie nowej umowy nie zawarto. Nie ma także podstaw do kwestionowania ustalenia Sądu Okręgowego, iż powód opóźnił się z wykonaniem zamówień złożonych przez pozwanego w kwietniu, skoro niesporne jest że powód dostarczał koszule jeszcze w czerwcu. Według ustaleń Sądu dokonanych na podstawie dokumentów, nie zakwestionowanych przez powoda, materiały na koszule dostarczane były powodowi w odpowiednim czasie, pozwalającym na wykonanie zobowiązania w terminie. Zarzuty powoda w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym; nie świadczy o tym w szczególności korespondencja e-mailowa między stronami. E-mail powoda z prośbą o przysłanie „rozmiarówek” i naszywek na karczek, pochodzi z 1 marca 2011 r. (karta 311) a zatem jeszcze sprzed złożenia większości zamówień, natomiast e-maile z prośbą o etykiety i metki pralnicze wysłany został przez powoda do pozwanego w dniach 10 i 13 czerwca 2011 r. (karta 312), a zatem na długo po upływie terminu na wykonanie zamówień, kiedy powód już był w opóźnieniu. Powód nie wykazał aby wcześniej, jeszcze przed upływem terminu wykonania, zwracał się do pozwanego o przysłanie wymienionych akcesoriów. Pozostała korespondencja e-mailowa z listopada 2010 r., lutego i marca 2011 r., przedstawiona przez powoda (karta 144-149) dotyczyła wyłącznie płatności.

Tak więc powyżej przedstawione okoliczności potwierdzają, iż powód opóźnił się z wykonaniem zobowiązania, jakkolwiek w treści wypowiedzenia umowy pozwany na tę okoliczność się nie powołał, wskazując jedynie swoje uprawnienie z punktu 4 umowy, dotyczącego możliwości rozwiązania umowy zawartej na czas nieokreślony z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia (karta 14). Na opóźnienie i złą jakość usługi jako przyczynę zakończenia współpracy z powodem wskazywała świadek M. M. (1) (karta 239), która zeznała, iż na pytanie powoda o „obłożenie go” na lipiec i sierpień, powiadomiła go, iż „na dzień dzisiejszy nie przewiduje z nim współpracy” (karta 240). Oceny zeznań tego świadka jako wiarygodnych powód nie zakwestionował ani im nie zaprzeczył. Nie twierdził też, by domagał się od pozwanego kontynuowania zleceń w dalszych miesiącach poprzez kierowanie do niego stosownych wezwań. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest także podstaw by podważać zeznania świadka M. M. w części odnoszącej się do zastrzeżeń pozwanego co do jakości wykonania umowy przez powoda. Fakt, iż pozwany nie przedstawił żadnej reklamacji skierowanej do powoda nie podważa wymienionych zeznań, jeśli weźmie się pod uwagę treść umowy stron. W punkcie 7 umowy strony uzgodniły bowiem, że pozwany będzie miał prawo kontrolować produkcję a stwierdzone usterki zostaną niezwłocznie usunięte przez powoda. Według zeznań świadka, do powoda nie były kierowane reklamacje a jedynie pracownik pozwanego na bieżąco nadzorował usuwanie stwierdzonych usterek (jeszcze przed wydaniem wykonanych koszul), co było zgodne z umową stron.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda o pominięciu dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia zakresu poniesionej przez powoda szkody oraz wysokości tej szkody. Należy przypomnieć, że powód w pozwie na okoliczność poniesienia szkody i jej wysokości nie przytoczył żadnych dowodów, powołując się jedynie na swoje wyczerpujące sporządzone na podstawie treści umowy w zakresie miesięcznego limitu ilościowego i faktur wystawionych przez powoda za wykonanie przedmiotu umowy, w związku z wysokością otrzymanego wynagrodzenia. Dowód z opinii biegłego powód wnioskował w piśmie procesowym z dnia 6 lutego 2012 r. (karta 81-96) ale na okoliczność „ustalenia wynagrodzenia należnego powodowi za uszycie jednej koszuli” (karta 94), a to w związku z zakwestionowaniem przez pozwanego średniej wartości uszycia jednej koszuli w kwocie 17 zł, przyjętej przez powoda jako podstawa obliczenia szkody. Słusznie apelacja zarzuca, że Sąd Okręgowy nie wypowiedział się w kwestii tego wniosku, nie wskazując przyczyn jego pominięcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednakże uchybienie to nie ma wpływu na treść orzeczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, który jako sąd meriti ma prawo takiej oceny dokonać, podana przez powoda teza dowodowa nie jest istotna dla rozstrzygnięcia. Co do zasady zaś, za przedmiot dowodu uznaje się fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, przy czym rzeczą Sądu jest dokonywanie selekcji zgłaszanych przez strony wniosków dowodowych przy uwzględnieniu kryterium wynikającego z art. 227 k.p.c. i w jej efekcie przeprowadzanie tych dowodów, które mają na celu ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ocena taka jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Zatem to przepisy prawa materialnego wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane, mają również decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, Lex nr 50825). Domaganie się przez stronę przeprowadzenia dowodów na inne okoliczności, nie może być uwzględnione przez sąd orzekający. W świetle przedstawionych okoliczności, wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu na okoliczność ustalenia wynagrodzenia należnego powodowi nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z umową o współpracy wynagrodzenie powoda miało być ustalane każdorazowo w zależności od asortymentu, przed wydaniem zlecenia produkcyjnego; tak też ostatecznie było ustalane i zostało przez pozwanego zapłacone. Biegły zaś nie może ustalać hipotetycznego wynagrodzenia „na przyszłość”, skoro zamówienia nie zostały złożone a asortyment nieustalony. Asortyment ten miał zaś decydujące znaczenie dla wysokości wynagrodzenia, które kształtowało się w przedziale od 13,30 zł do 61,50 zł netto. Przede wszystkim jednak nieuzyskane wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy nie stanowi utraconych korzyści w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., co zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnienia. Należy też zwrócić uwagę, iż powód w apelacji zarzuca pominięcie dowodu z opinii biegłego „na okoliczność ustalenia zakresu poniesionej przez powoda szkody oraz wysokości tej szkody”, podczas gdy taka teza dowodowa nie była przez powoda konstruowana. Gdyby nawet powód tak sformułował swój wniosek dowodowy, to przy braku stosownego materiału dowodowego a przede wszystkim przy przyjętej przez powoda postaci szkody i metodologii jej wyliczenia, wniosek taki nie mógłby zostać uwzględniony. Dowód z opinii biegłego nie służy bowiem uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach bądź do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do ustalenia na podstawie innych środków dowodowych.

Zasadnie natomiast skarżący zarzucił przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji wykładni postanowień umowy w dowolny sposób i wadliwe przyjęcie, że postanowienie pkt.(...)umowy nr (...)z dnia 17 lutego 2011 r. nie było źródłem zobowiązania pozwanego do kierowania zleceń produkcyjnych do powoda w średniej ilości wskazanej w tym postanowieniu kontraktowym. Sąd pierwszej instancji zajął takie stanowisko w oparciu o charakter ramowej umowy, która nie określała ani ceny usługi ani jej przedmiotu. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego, skoro w umowie nie użyto słowa „zobowiązuje się” ani pokrewnego, to powyższy zapis nie stanowi zobowiązania strony pozwanej w tym zakresie. Jest to stanowisko błędne. Inaczej niż Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że umowa ramowa nie wyklucza co do zasady możliwości dochodzenia odszkodowania, w zależności od sytuacji, albo w trybie art. 471 k.c., albo w trybie art. 391 k.c., jakkolwiek istotnie, nie stwarza możliwości dochodzenia przed sądem zawarcia umów wykonawczych (tak: A. Olejniczak, „O koncepcji umów ramowych”, PiP 1990, z. 4, s. 69). W przedmiotowej umowie stron wyraźnie ustalono bowiem, że zleceniodawca określił ilość sztuk, które „będą zlecane do realizacji w poszczególnych okresach czasu, średnio około 2500 sztuk/msc”, co stanowi zobowiązanie po stronie zleceniodawcy czyli pozwanego. Wprawdzie z zeznań świadka Z. G. (2) (karta 240-242) wynika, że taką ilość zadeklarował powód, jednakże autorem sformułowania, tak jak i całej treści umowy o charakterze standardowym, była strona pozwana. Treść umowy należy zatem interpretować tak, jak ją rozumiał powód. Umowa przy tym nie zawiera sformułowania, iż to powód zobowiązuje się określoną maksymalnie ilość kosztów wykonać, lecz wskazuje na zobowiązanie pozwanego („będą zlecane do realizacji”) do składania zamówień w określonej ilości. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji o braku związku pozwanego takim zapisem z tego powodu, iż racjonalnie działający przedsiębiorca, mający na względzie zasadę prawidłowej gospodarki, nie nałoży na siebie zobowiązania obligującego go do składania określonych liczbowo zamówień miesięcznych, skoro zależne jest to od popytu i zainteresowania klientów. O ile z tym ostatnim należy się zgodzić, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, racjonalnie a przede wszystkim profesjonalnie działający przedsiębiorca nie podpisze takiej umowy (zwłaszcza jeśli sam jest jej autorem) jeśli nie ma zamiaru wziąć na siebie takiego zobowiązania o składaniu zamówień określonej w umowie ilości. Dlatego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, przedmiotowa umowa ramowa rodziła po stronie pozwanego zobowiązanie i mogła być podstawą wywodzenia roszczeń odszkodowawczych w oparciu o przepis art. 471 k.c., w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

O nienależytym wykonaniu umowy przez pozwanego nie może być jednak mowy w okresie, za który powód dochodzi odszkodowania, w szczególności zaś do chwili, kiedy to powód nie wywiązał się w całości z zamówień, z którymi

się opóźniał. Należy wskazać, że w umowie sprecyzowano średnią ilość zamówień miesięcznych, co oznacza, że w danym miesiącu mogło być zamówień mniej, mogło też być więcej. Skoro powód nie wykonał wszystkich zamówionych kosztów, pozwany mógł powstrzymać się z dalszymi zamówieniami, nie wiedząc czy zostaną wykonane. Powód nie wykazał bowiem, że wzywał pozwanego do składania zamówień czy też w inny sposób informował go o wolnych mocach przerobowych oraz pozostawaniu w gotowości do produkcji. O dalsze zlecenia powód dowiadywał się dopiero w czerwcu i to w odniesieniu do lipca i sierpnia (zapewne ze względu na sezon urlopowy), a wyjaśnienie pozwanego, że nie przewiduje dalszej współpracy, nie spotkało się z jego protestem (zeznania św. M. M. – karta 241). Aż do daty rozwiązania umowy powód nie domagał się wykonywania przez pozwanego zobowiązania w zakresie przekazywania mu zamówień, dopiero po jej rozwiązaniu powołał się na swoją szkodę. Takie bierne zachowanie nie jest zachowaniem właściwym w świetle obowiązującej strony zasady współdziałania. Obowiązujące zachowanie stron określone jest bowiem nie tylko treścią stosunku prawnego ale również, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., poprzez cel społeczno-gospodarczy zobowiązania, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, o ile takie istnieją. Skoro celem zawarcia przez strony umowy ramowej była współpraca w zakresie konfekcjonowania kosztów, obie strony powinny pozostawać w ścisłym kontakcie i informować się nawzajem o zastrzeżeniach. Tymczasem powód zareagował dopiero na wypowiedzenie umowy.

Nieuzasadniony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 471 k.c. poprzez nieprzyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. W myśl tego przepisu wierzyciela obciąża obowiązek udowodnienia istnienia ważnego zobowiązania, szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Samo niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej. Wierzyciel obowiązany jest wykazać szkodę w postaci rzeczywistych strat lub utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Zważywszy, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek pewnego zdarzenia wbrew woli poszkodowanego, trudno za szkodę powoda uznać nieuzyskanie wynagrodzenia za szycie kosztów. Wynagrodzenie nie jest bowiem równoznaczne z utraconymi korzyściami (*lucrum cessans*), którymi jest udaremnienie zwiększenia się majątku. Wynagrodzenie uzyskiwane przez zleceniobiorcę za wykonanie przedmiotu umowy nie zwiększa w całości jego majątku bowiem jest przeznaczone przede wszystkim na pokrycie kosztów realizacji umowy: kosztów materiału o ile nie dostarcza go zamawiający, wynagrodzenia pracowników, koszty maszyn i urządzeń (amortyzacja), energii, koszty związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, itp. Dopiero ta część wynagrodzenia, która nie pokrywa kosztów stanowi zysk, o który majątek zleceniobiorcy ulega zwiększeniu. Ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu, że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty. Jednakże utrata zysku musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona. Chodzi w tym przypadku jednak nie tyle o wykazanie pewności jego wystąpienia, ale duże prawdopodobieństwo, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce (wyrok SN z 26 listopada 2004 r., I CK 281/04, LEX nr 146366).

Tymczasem powód stał na stanowisku, że jego szkodą, jakiej naprawienia domagał się od pozwanego, stanowi nieuzyskane wynagrodzenie, nie zaś jego część stanowiąca zysk. W dodatku w ogóle nie wykazał, że zysk ten osiągnąłby gdyby umowa była przez pozwanego realizowana w ustalonym umową ramową zakresie, ani tym bardziej nie wykazał jego wysokości. Wprawdzie powód w piśmie procesowym z dnia 17.05.2012 r. (karta 246-252) powoływał się na fakt poniesienia kosztów zakupu dwóch maszyn, wynajęcia nowego lokalu, zatrudnienia nowych pracowników, a koszty te nie zostały zrekompensowane przez prognozowane korzyści wynikające z zawartej z pozwanym umowy nr (...), jednakże w niniejszej sprawie powód nie dochodzi rzeczywistych strat. Niektóre z tych kosztów natomiast mogłyby być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości utraconych korzyści (zysku) o ile powód ujawniłby wszystkie koszty składające się na wykonywanie umowy z pozwanym i wykazał, że taki związek występuje. Wobec braku w tym zakresie nie tylko dowodów ale nawet twierdzeń, brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód poniósł w związku z niewykonaniem zobowiązania przez pozwanego szkodę, której dochodzi. Dowód z opinii biegłego, o którym wyżej była mowa, nie byłby tu dowodem wystarczającym (pomijając skonstruowaną przez powoda tezę dowodową) skoro brak jest materiału dowodowego, na którym, po zweryfikowaniu przez sąd, biegły mógłby się oprzeć. Należy przypomnieć, że w świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie

przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c., albowiem wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 6, w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.).

Ref. sprawy

SSO G. Mazur